

Praca domowa

Wypracowanie p. 4

„Jak odbywała się nauka w czasie okupacji”

Skazaniem młodzieży polskiej jest nauka, która prowadzi na drogę kulturalnego i szlachetnego życia.

Obecnie wszystkim otwarte są wrota nauki. Lecz niestety, nie zawsze były one otwarte; rok temu mieliśmy je zamknięte, a zamiast nauki, musieliśmy ciężko pracować pod batem okupanta.

Młodzież polska, chcąc się uczyć w owych czasach, narażała się na różne niebezpieczeństwa, a nawet na utratę swego życia np.: przekradała się przez granicę do Generalnej Guberni, gdzie były nieco lepsze warunki do nauki.

Wpojętkach okupacji młodzież polska, nie zrażała się tymi przeszkodami, jakie stawiali okupanci, chcąc zasłepić ją, lecz szła do wytkniętego sobie celu. Gdy okupant wzmógł karę za naukę, wtedy przexedziły się grupy uczniowskie przekradające się przez granicę.

Lecz jednostki, w których krążyła wielka chęć wiedzy zdobycia - nie zaprzestały, szły wbrew woli okupantów, ponieważ chciały być prawdziwymi Polakami, a na Polaka tak przystaje.

We mnie również krążyła ta chęć, chodziłem prawie przez cały czas okupacji, przekradając się nocą, lub wczesnym rankiem, przez granicę. Główny pas graniczny przexodził przez nasze pola. Dzięki temu, była lepsza okazja przedostania się przez granicę do Generalnej Guberni, ponieważ brałem wiatry w rękę, idąc niby do pracy w pole;

20

tam wypatrywałem „waksę” tzn. pograniczników, a gdy
wypatrzyłem, wtedy już śmiałej i pewniej przechodziłem.
Nie zawsze mi się to udawało, bo nieraz cały dzień,
a nawet w nocy nie było „przejścia”; wtedy nie mając
innego wyjścia powracałem do domu.

Nieraz też otrzymałem pewną „porgę” od pogranicznika,
za przekradanie się przez granicę, ale i to mi nie wskurzało,
zawsze szedłem do wytkniętego przez się celu.

Przez te sześć lat naszej niewoli, straciłem niewiele pod
względem nauki, ale to zawdzięczałem Bogu.

Uczyłem się i uczyć, bo chciałem i chęć zostać w przyszłości
szlachetnym obywatelom Polski.